Wychodzi raz w tygodniu. | Kraków, dnia 20-go czerwca 1936 r. | Porto opłacone ryczałtem.

ROK XIX. | Numer 20.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.**
Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"

Jak się przedstawia obecnie sprawa ulg podatkowych?

W Dzienniku Ustaw z dnia 30 kwietnia r. b. Nr. 30 poz. 243 pojawiło się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 31 marca 1936 r. o zmianie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15. IV. 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych; jednolity tekst tego rozporządzenia ogłoszony został w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu z dnia 11 kwietnia 1936 r. Nr. 11 poz. 369.

Ze względu na pierwszorzędną doniosłość zmian wprowadzonych rozporządzeniem z 31 marca r. b. uważamy za wskazane poniżej przedstawić ważniejsze jego przepisy, zaznaczając, że rozporządzenie z dnia 13 kwietnia 1935 r. zostało już w jednym z okólników poprzednich scharakteryzowane.

I.

Do jakich zaległości podatkowych odnoszą się ulgi?

Ulgi stosuje się do zaległości w państwowych podatkach: gruntowym, przemysłowym od obrotu, dochodowym (Dział I), od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych i wojskowym wraz z dodatkami państwowemi i samorządowemi (§ 1 p. (1)).

Z powyższego wynika, że ulgi nie odnoszą się do zaległości z tytułu świadectw przemysłowych oraz do zaległości z tytułu podatku dochodowego za pracę najemną.

II.

Komu przysługują ulgi?

Ulgi przysługują z urzędu osobom fizycznym, spadkom nieobjętym (wakującym) i spółkom jawnym (§ 2 pkt. (1). „Z urzędu“ oznacza, że płatnik nie jest obowiązany zgłaszać żadnego podania, lecz ulgi powinna przyznać władza skarbowa sama.

Ulgi jednak nie stosują się do tych wypadków, gdy przeciwko płatnikowi wszczęto dochodzenie karne z powodu naruszenia przepisów ustaw o podatkach, zagrożonego karą pozbawienia wolności, chyba, że płatnik został zwolniony lub dochodzenie umorzone. Ulgi nie stosują się również wówczas, gdy płatnikowi ogłoszono upadłość (§ 2 p. (2).

III.

Pod jakiemi warunkami i jakie stosuje się ulgi?

Ulgi stosuje się tylko wówczas, gdy:

1) płatnik w roku budżetowym 1934/35 uiścił conajmniej równowartość sumy przypisanego mu w tym roku podatku, przyczem przez „równowartość“ należy rozumieć nie to, że płatnik w roku tym zapłacił przypisany mu podatek, lecz to, że suma, którą płatnik wpłacił, obojętne czy na zaległości, czy też na bieżący podatek równa się sumie podatku przypisanego, oraz

2) gdy w czasie od 31. III. 1933 r. do 31. III. 1935 roku zaległość w tym podatku nie uległa zwiększeniu.

O ile zaległość w tym czasie nie zwiększyła się lub gdy zmniejszyła się o np. 10, 15 lub najwyżej 25% — wówczas umarza się połowę zaległości z przed 1 kwietnia 1933 r., jeżeli zaś zaległość zmniejszyła się więcej, niż o 25% — wówczas zaległość zostaje umorzona w całości. (§ 3 p. (1)).

Powyższe ulgi stosują się również do płatników, którym w latach 1933/34 i 1934/35 albo też tylko w jednym z tych lat nie wymierzono wogóle podatku (§ 3 p. (2)).

Rozporządzenie jednak nie ogranicza się do częściowego lub całkowitego umorzenia zaległości, lecz idzie dalej i płatność tych zaległości, które nie zostały umorzone odracza do dnia 31 marca 1938 r., jednakże pod tym warunkiem, że płatnik w latach 1935/36, 1936/37 i 1937/38 uiści przypisywany mu w tych latach podatek. Wynika z tego, że podstawowym warunkiem odroczenia płatności zaległości jest punktualne płacenie podatku w latach 1935/36, 1936/37 i 1937/38 (§ 4). Należy przytem zaznaczyć, że w myśl okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 29 kwietnia 1936 r. L. D. V. 5331/1 (Dz. Urz. Min. Skarbu z dnia 11 kwietnia 1936 r. Nr. 11 poz. 370) odroczenie płatności zaległości do 31. III. 1938 r. dawniej przysługiwało tylko pod warunkiem dobrowolnego płacenia należności bieżących, obecnie zaś chodzi tylk o to, aby bieżący

Ciąg dalszy na str. 11-tej.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XIX. Kraków, dnia 20 czerwca 1936 Nr. 20.

Echa tygodnia.

Wielka mowa p. wicepremjera Kwiatkowskiego przyniosła wreszcie kontury nowego planu gospodarczego. Wbrew oczekiwaniom plan ten nie nosi na sobie piętna postulatu zwiększenia gotowości obronnej kraju, choć w mowie p. Kwiatkowskiego nie brak było akcentów „uzbrojeniowych". Wielkie roboty inwestycyjne mają być przeprowadzone dla dwóch celów: dla „rozładowania bezrobocia" (wedle terminologji p. premjera Składkowskiego) i dla zwiększenia potencjału ekonomicznego kraju. Roboty inwestycyjne mają być trzonem całego nowego planu. One to mają stanowić ów drugi etap prac gospodarczych rządu, etap aktywizacji gospodarczej, po zakończonym przed kilku miesiącami etapie „defenzywy gospodarczej", etapie ścigania przerostów gospodarczych i przeprowadzania t. zw. procesów wyrównawczych.

Roboty inwestycyjne mają być przeprowadzone w czterech latach. Łączny koszt tych robót został ustalony w kwocie 1 miljarda i 800 miljonów złotych, przyczem w pierwszym roku ma być na ten cel przeznaczone 340 miljonów zł., zaś w ostatnim roku 590 milj. złotych. Przeciętnie na każdy rok wypada po 450 milj. złotych. Są to inwestycje wyłącznie państwowe, nie licząc oczywiście inwestycyj, które będą prowadziły samorządy i inne, niepaństwowe instytucje prawa prawa publicznego .

Cyfry te są rekordowe nietylko w porównaniu z kosztami inwestycyj we wszystkich latach kryzysowych, nietylko w zestawieniu z niesłychaną pauperyzacją gospodarczą kraju, ale nawet i z kosztami inwestycyj w latach wysokiej konjunktury, w latach „radosnej twórczości". Oczywiście, nie chodzi tu o porównanie liczb absolutnych, lecz o porównanie wartości względnych, o porównanie siły nabywczej jednej złotówki w roku 1936 z siłą nabywczą złotówki w latach 1927 — 1930. Należy zważyć, że ulokowanie blisko pół miljarda złotych w inwestycjach publicznych, a więc z natury nierentownych, oznacza w gruncie rzeczy zamrożenie wielkich wartości dla krótkotrwałego efektu zmniejszenia bezrobocia. Cyfra pół miljarda wygląda może niewinnie na tle dziesiątek miljardów, wydawanych na roboty publiczne przez Stany Zjednoczone, Niemcy, Włochy, Japonję, czy kraje skandynawskie, ale na tle naszego ubóstwa, na tle naszych nikłych zasobów gospodarczych i finansowych — wygląda to — powiedzmy — imponująco. Jest to przecież blisko połowa całego naszego obiegu banknotów i więcej, niż piąta część wszystkich wydatków budżetowych.

Nie chcemy być źle zrozumiani. Życzylibyśmy sobie gorąco, aby kraj nasz wydawał nie pół miljarda złotych na cele inwestycyjne, ale dziesięć razy tyle. Polska jest bowiem ogromnie zaniedbana pod względem uzbrojenia gospodarczego i politycznego. Nie mamy dróg, nie mamy zmeljorowanych pól, nie mamy regulowanych rzek, nie mamy szpitali, ani szkół, ani dobrze zagospodarowanych lasów, ani należycie wyposażonej armji, ani kanalizacji, ani elektryfikacji, ani wodociągów, ani sieci kolejowej, pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Jesteśmy krajem zniszczonym przez wojnę, przez rujnującą politykę zaboru rosyjskiego i częściowo austrjackiego i w pewnej mierze przez wadliwą politykę szeregu rządów własnych. Na to, abyśmy w dziedzinie należytego wyposażenia inwestycyjnego chcieli odrobić choć część tego, co osiągnęły na tem polu kraje zachodnio - europejskie — trzebaby dziesiątków miljardów złotych, trzebaby niejednej „czterolatki" inwestycyjnej, ale kilku takich „czterolatek". Problem nie leży wszakże w sferze planów, ale w sferze środków realizacji tego planu. Nikt nie spiera się na temat, czy mamy inwestować, ale skąd mamy wziąć pieniądze na sfinansowanie inwestycyj?

Wydaje nam się, że problem ten nie został przez p. wicepremjera Kwiatkowskiego należycie rozwiązany. Gdyby p. wicepremjer mówił tylko o inwestycjach, a nic nie mówił o bezwzględnej woli rządu utrzymania stałości waluty i równowagi budżetu państwowego — moglibyśmy dorozumieć się, gdzie p. Kwiatkowski upatruje źródeł sfinansowania programu inwestycyjnego. Stany Zjednoczone prowadzą od trzech lat intensywne roboty publiczne, ale w tym celu zepsuły walutę i w tym celu zrezygnowały z równowagi budżetowej. Od trzech lat budżet Stanów wykazuje ustawiczne deficyty, które obecnie sięgają wielu miljardów dolarów. Stany oczywiście, nie wstydzą się tego deficytu, a nawet chełpią się nim, utrzymując słusznie, że osiągnięcie równowagi budżetowej w obecnym okresie byłoby dla Stanów katastrofą, bo byłoby uwarunkowane uprzedniem zaprzestaniem robót inwestycyjnych. Niemcy i Japonja dopiero teraz zastanawiają się, czy też przypadkiem nie należałoby skończyć z nakręca-

niem konjunktury i przejść do polityki „klasycznej“, do polityki równowagi budżetowej. Dodajmy jeszcze, że w Niemczech od dwóch lat obowiązuje ścisła tajemnica cyfr budżetowych i żadnemu dziennikarzowi nie wolno pod groźbą obozów koncentracyjnych głośno się zastanawiać nad sytuacją wydatków państwowych.

Nie możemy się również zorjentować co do poglądów p. wicepremjera co do kwestji bilansu handlowego, względnie płatniczego. Jak wyobraża sobie pan Kwiatkowski przyszłość bilansu handlowego w okresie wielkich robót inwestycyjnych? Bo to, że roboty inwestycyjne wpłyną zwyżkująco na ceny i temsamem na wzrost importu nie ulega chyba wątpliwości. Równocześnie jednak wzrost cen krajowych osłabi naszą zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych i doprowadzi do zmniejszenia eksportu. Bilans handlowy zostanie uderzony i od strony importu i od strony eksportu. Już teraz aktywne saldo bilansu handlowego kurczy się w poważnym stopniu w porównaniu z ubiegłym rokiem.

Chyba, że wzrostowi importu miałyby zapobiec ostre restrykcje, dokonywane przez komisję dewizową. Ale w takim razie skąd przemysł nasz weźmie surowce i maszyny na zaspokojenie zwiększonej konsumcji? Czy brak dewiz na potrzeby importowe nie doprowadzi do... kurczenia się produkcji i do wzrostu bezrobocia, czyli do zjawisk całkowicie przeciwnych od tych, które zamierza wywołać p. wicepremjer Kwiatkowski? A... pożyczka inwestycyjna w kwocie 200—300 milj. złotych czy nie będzie również działała .... deflacyjnie w kierunku kurczenia się konsumcji i temsamem produkcji?

Program inwestycyjny p. wicepremjera jest syntezą czynników redeflacyjnych i deflacyjnych. Kłóci się z deflacją i równocześnie ją sankcjonuje. Roboty publiczne, prowadzone na kredyt w kraju, cierpiącym na ostrą anemję finansową, w kraju, gdzie stopa procentowa na targu pieniężnym jest wielokrotnie wyższa od przeciętnej rentowności warsztatów produkcyjnych (a cóż dopiero od zasadniczo nierentownych robót publicznych!) to program antydeflacyjny. Pożyczka wewnętrzna, która przypuszczalnie będzie ściągana w ten sam sposób, co pożyczka narodowa, to program deflacyjny. Który czynnik wybija się na pierwszy plan w etapie realizacji programu gospodarczego? Co zwycięży — deflacja, czy redeflacja?

Jak starać się o przydział dewiz?

Komisja dewizowa zarządziła, ażeby do wniosków, składanych o zezwolenie na przekazanie zagranicę należności z tytułu sprowadzanych towarów do Polski po dniu 27 maja b. r., importer dołączył wraz z innemi dokumentami specjalną kopję pozwolenia przywozu, wydaną przez min. przem. i handlu. Przy przesyłaniu wniosku do komisji dewizowej należy kopję tę dołączyć do wniosku, inne natomiast dokumenty, jak: faktury, kwity celne i t. p. zatrzymuje u siebie bank dewizowy, przesyłający wniosek.

Komisja dewizowa, po rozpatrzeniu wniosku i umieszczeniu na nim swej decyzji, zwróci go wraz z pozwoleniem przywozu bankowi dewizowemu. W razie pozytywnej decyzji zatrzymuje bank dewizowy u siebie pozwolenie przywozu, jeżeli zostało ono całkowicie wykorzystane, jeżeli zaś zostało ono wykorzystane tylko częściowo, zwraca je importerowi po zaznaczeniu na niem ilości przywiezionych towarów i przydzielonych na ten cel dewiz.

Bank dewizowy może dokonać przekazania przydzielonych dewiz na pokrycie całości lub części należności dopiero po przedstawieniu przez wnioskodawcę

kwitu celnego lub (przy przywozie towarów z W. M. Gdańska) dokumentów przywozowych.

Wcześniejsze przekazanie za granicę części lub całości należności może nastąpić przed przedstawieniem przez eksportera kwitu celnego tylko w tych wyjątkowych wypadkach, kiedy — według dotychczasowych zwyczajów, obowiązujących w danej branży — transakcja może być zawarta dopiero po uprzedniem przekazaniu zaliczki. Wypadki te powinny być należycie uzasadnione, a wniosek o przekazanie zaliczki, przewyższającej kwotę 1000 zł. winien być przesłany do decyzji komisji dewizowej.

W razie uzyskania zezwolenia na przekazanie należności zagranicę przed przedstawieniem kwitu celnego, importer jest obowiązany złożyć bankowi dewizowemu zobowiązanie dostarczenia kwitu celnego w ciągu 6 tygodni od daty uskutecznienia przekazu, jeśli towar sprowadzany jest z krajów europejskich, względnie w ciągu trzech miesięcy od daty uskutecznienia przekazu, jeśli towar sprowadzany jest z krajów pozaeuropejskich.

Banki dewizowe obowiązane są zawiadamiać najpóźniej w ciągu dni 7 po upływie powyższych terminów komisję dewizową o niedotrzymaniu przez importera zobowiązania dostarczenia kwitu celnego w terminie.

Pozwolenia przywozu nie są wymagane w wypadkach: 1) gdy do sprowadzonych towarów mają zastosowanie ulgi celne lub zwolnienia od cła, w tym przypadku do wniosku o zezwolenie na przekazanie należności zagranicę należy dołączyć kopje zaświadczenia ministra skarbu, dyrekcji ceł lub urzędu celnego — stwierdzającego przyznanie ulgi celnej lub całkowite zwolnienie od cła; 2) gdy sprowadzane są towary w obrocie uszlachetniającym czynnym lub biernym, do wniosków o zezwolenie na przekazanie należności zagranicę należy w tym przypadku dołączyć pismo ministerstwa skarbu, zezwalające na obrót uszlachetniający.

Wnioski o przydział dewiz na pokrycie z tytułu importu towarów, zobowiązań, przewyższających kwotę 5.000 zł. oraz wnioski o przekazanie za towary zaliczek, przekraczających kwotę 1.000 zł., należy przesyłać do decyzji komisji dewizowej.

Banki dewizowe, względnie oddziały Banku Polskiego, będą załatwiały we własnym zakresie wszystkie wnioski, składane przez importerów, po uzasadnieniu ich dokumentami, przewidzianemi w okólniku komisji dewizowej Nr. 14, tylko wtedy, gdy łączna suma zobowiązań z tytułu sprowadzenia danego towaru nie przekracza kwoty 5.000 zł., oraz gdy ilość towaru, wymieniona w odnośnym kwicie celnym, również nie przekracza równowartości 5.000 zł.

Wreszcie banki dewizowe winny czuwać nad tem — jak stwierdza okólnik komisji dewizowej — ażeby przekazy do 5.000 zł. mające służyć na częściowe (ratalne) pokrywanie większych faktur i w tych wypadkach, kiedy nasuwają się im wątpliwości, winny owe wnioski wraz ze swoją opinją przesłać komisji dewizowej do rozpatrzenia.

POLSKO - GDAŃSKIE POROZUMIENIE DEWIZOWE.

Prowadzone od kilku dni rokowania między przedstawicielami rządu polskiego i Senatu W. Miasta Gdańska, dotyczące uregulowania szeregu kwestyj, związanych z oddziaływaniem polskich zarządzeń dewizowych na życie gospodarcze Gdańska, doprowadziły do porozumienia podpisanego w dniu 9 czerwca.

Myślą przewodnią zawartego porozumienia jest zachowanie zasad polskiej reglamentacji dewizowej z jednoczesnem utrzymaniem w miarę możności całkowicie wolnego obrotu towarowego i płatniczego między Polską i Gdańskiem. Porozumienie to normuje zarówno wywóz towarów polskich do Gdańska i przez Gdańsk, jak też i przywóz z Gdańska i przez Gdańsk do Polski oraz obrót płatniczy.

Porozumienie nie dotyczy przywozu towarów, przeznaczonych na własną gdańską konsumcję. Gdańskiemu importerowi, przywożącemu towary dla Polski, zapewniony będzie odpowiedni przydział dewiz, przyczem dowód faktycznego dostarczenia towarów do Polski będzie musiał być przeprowadzony przed Izbą Handlu Zagranicznego.

Odnośnie obrotu płatniczego pozostaje w mocy ostatnio zawarte porozumienie, zgodnie z którem wpłaty na rzecz firm i osób domicylowanych w Gdańsku, mogą być dokonywane bez specjalnego zezwolenia i dowodów na specjalne rachunki gdańskie (DAKI), otwarte przez polskie banki dewizowe.

W stosunku do ruchu podróżnych ustalono dodatkowo, że osoby udające się do Gdańska, mogą zabierać jednorazowo zł. 500, nie częściej jednak, niż raz na miesiąc.

Z uwagi na to, że narazie nie da się przewidzieć we wszystkich szczegółach rozwoju stosunków, porozumienie zawarto na krótki termin wypowiedzenia w ciągu 15 dni.

Przewidziane jest powołanie polsko-gdańskiej komisji, utworzonej na zasadach parytetowych, która będzie zbierać się w miarę potrzeby.

Porozumienie weszło w życie w dniu 19 czerwca bież. roku. Przepisy o ruchu podróżnych obowiązują od 14 czerwca.

Można przekazywać pieniądze do Austrji

Komisja Dewizowa — w związku z istniejącą umową rozrachunkową między Bankiem Polskim a Austrjackim Bankiem Narodowym — wydała zarządzenie, upoważniające banki dewizowe do udzielania zezwoleń na przekazy do Austrji na następujące cele: z tytułu obrotu towarowego z Austrją, z tytułu przekazów turystycznych, przekazów na koszty utrzymania, na opłatę patentów i licencyj, usług, poborów i emerytur, odsetek od kapitałów i dywidendy, z tytułu spłaty kapitału.

Banki dewizowe na podstawie tego upoważnienia mogą rozpatrywać we własnym zakresie wnioski i udzielać zezwolenia na przekazy do Austrji bez ograniczenia kwoty przekazu, przyczem dołączone do wniosku dowody winny być przez Bank Dewizowy badane i przechowywane zgodnie z obowiązującemi przepisami. Dokonywanie przez banki dewizowe przekazów do Austrji w jakiejkolwiek formie — poza wymienionemi wpłatami na rachunek w Austrjackim Banku Narodowym za pośrednictwem Banku Polskiego — jest niedozwolone.

O ile załączone do wniosku dowody są wystarczające i odpowiadają przepisom, bank dewizowy zatwierdza wniosek i przyjmuje zlecenia przekazu na Austrję, przyczem przekaz opiewać może tylko na szylingi austrjackie.

Przekazy z Austrji do Polski będą załatwiane przez Austrjacki Bank Narodowy za pośrednictwem wydziału zagranicznego Banku Polskiego, który będzie wypłacał równowartość przekazywanych szylingów w złotych po kursie kupna dewizy na Wiedeń według ceduły giełdowej warszawskiej. Analogicznie Austrjacki Bank Narodowy wypłacać będzie otrzymane zlecenia w szylingach odbiorcom austrjackim, o ile na rachunku Banku Polskiego w Austrjackim Banku Narodowym znajdować się będzie wystarczające pokrycie, uzyskane z wpłat przez austrjackich dłużników na rzecz polskich wierzycieli.

Sprawa starego mostu podgórskiego

Od przeszło 3-ch tygodni jest powyższy most zamknięty, ponieważ chwilowo nie nadaje się do bezpiecznego użytku.

Stan ten zaniepokoił w niezwykły sposób mieszkańców dzielnic Kazimierz i Podgórze, a w szczególności kupców, rękodzielników, inteligencję zawodową oraz właścicieli realności wzdłuż ulic Mostowej, Wolnicy i Bożego Ciała po stronie krakowskiej, zaś Brodzińskiego, Rynku Podgórskiego, Kalwaryjskiej i Bolesława Limanowskiego po stronie podgórskiej.

Radni żydowscy, a w szczególności radni reprezentujący Krakowskie Stowarzyszenie Kupców od pierwszej chwili zajęli się bardzo gorąco sprawą doprowadzenia mostu Starego do takiego stanu, by ludność znów mogła korzystać z komunikacji zapomocą rzeczonego mostu.

Naskutek usilnych starań naszych radnych odbyła się dnia 12 b. m. na Starym moście komisja, w skład której weszli reprezentanci Zarządu Miejskiego, Województwa, Zarządu Wodnego, D. O. K., Starostwa Grodzkiego oraz grupa radnych w osobach: r. Schechtera, prezesa Krak. Stow. Kupców, r. Szyfa, wiceprezesa tegoż Stowarzyszenia, r. Stempla, r. Taubmana, prezesa Stowarzyszenia Drobnych Kupców oraz radcy Aleksandrowicza.

Komisja ustaliła, że Stary most w obecnym stanie nie nadaje się do użytku. Na 56 wiązadeł tego mostu jest 28 zgniłych, 27 półzgniłych, a zaledwie jedno całe. Most wymaga gruntownej naprawy, za czem oświadczyli się prawie wszyscy, wyżej wspomniani członkowie Komisji.

Do protokółu o wyniku obrad Komisji złożył imieniem wyżej wymienionych Radnych miejskich, radca Marjan Szyf następujące oświadczenie:

„Most Stary istnieje od blisko 100 lat i jest najstarszą drogą komunikacji między Krakowem a Podgórzem. Dzięki temu rozwinął się ruch handlowy najbardziej w bliskości tego mostu w dzielnicach Kazimierz i Podgórze. Najlepszą miarą rozwoju handlu w bliskości mostu starego są po stronie krakowskiej ulice: Mostowa, pl. Wolnica i ul. Bożego Ciała aż do Miodowej i Dietlowskiej, zaś po stronie podgórskiej, ul. Brodzińskiego, Rynek Podgórski, ul. Kalwaryjska i Bolesława Limanowskiego.

Przez zamknięcie Starego Mostu ludność handlowa, zamieszkująca powyższe ulice doprowadzona byłaby do ruiny, nie mając nawet innego miejsca założenia sobie nowych egzystencyj. W tem samem położeniu znajdują się właściciele realności, położonych wzdłuż wyżej wymienionych ulic oraz inteligencja zawodowa, zamieszkująca powyższe ulice.

Zerwanie połączenia dzielnicy Kazimierz z dzielnicą Podgórze przez zamknięcie Starego Mostu, byłoby zatem klęską dla ludności i dlatego należy most utrzymać i doprowadzić bodaj do takiego stanu, by ruch dla pieszych był bezwzględnie możliwy. Jest to koniecznością dla rozwoju miasta i leży też w interesie obrony Państwa.

Prosimy zatem o doprowadzenie Starego Mostu do takiego stanu, by tenże w najbliższym czasie możliwy był do użycia, bodaj dla ruchu pieszego".

Wyrażamy niepłonną nadzieję, że Zarząd Miejski z całych sił dążyć będzie do spełnienia powyższego postulatu zainteresowanej ludności miasta Krakowa, przyczem podkreślić należy, że oprócz wymienionych, zainteresowany jest w naprawie Starego Mostu cały Kraków, a w szczególności zainteresowana jest w tem sprężysta obrona Państwa.

Liczymy wobec tego na bezwłoczne, pozytywne załatwienie sprawy, tembardziej, że — jak słyszymy — są możliwości naprawy mostu przez jego podparcie — odpowiednią, nieskomplikowaną, zatem tanią konstrukcją, zupełnie realne.

Odnośne roboty przeprowadzić się dadzą w przeciągu bardzo krótkiego czasu. Czekamy więc, w przekonaniu, że otwarcie mostu dla pieszych nastąpi w najbliższym czasie.

Memorjał komitetu ubezpieczonych w „Feniksie"

złożony P. Wicepremjerowi E. Kwiatkowskiemu na konferencji odbytej dnia 8 czerwca 1936

Do Pana
Wicepremjera i Ministra Skarbu Inż. E. Kwiatkowskiego
w Warszawie

Przedstawienie:

Komitetów Obrony osób ubezpieczonych w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks"" w Bielsku, Krakowie i Lwowie.

Panie Wicepremjerze i Ministrze Skarbu!

Podpisane Prezydja ukonstytuowanych Komitetów: Bielska, Krakowa i Lwowa dla obrony interesów osób ubezpieczonych w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks" działające ich imieniem proszą:

Wysokie Ministerstwo raczy:

I) utworzyć przejściowo z bieżących składek ubezpieczeniowych zupełnie odrębną masę majątkową, ulegającą zwrotowi na rzecz wpłacających na wypadek likwidacji „Feniksa" w inny sposób, aniżeli przez objęcie portfelu przez inne Twoarzystwo Ubezpieczeń;

II) zaś zasadniczo uznać sprawę przejęcia portfelu ubezpieczonych przez inne towarzystwo ubezpieczeń, ewentualnie zaś przez Państwo za nagłą i zlecić Państwowemu Urzędowi Kontroli Ubezpieczeń zawarcie bezzwłocznej umowy z innem towarzystwem ubezpieczeń o przejęcie portfelu ubezpieczeń pod możliwie najkorzystniejszemi warunkami dla ubezpieczonych w towarzystwie „Feniks".

Uzasadnienie:

Od dnia 23-go marca 1936 r. t. j. od dnia zawieszenia wypłat przez Towarzystwo „Feniks" we Wiedniu do dnia dzisiejszego jeszcze sprawa Polskiego „Feniksa" nie została uregulowana w sposób zasadniczy, chroniący należycie interesa ubezpieczonych. Stworzone, a przedłużające się prowizorjum przez utworzenie z majątku „Feniksa" odrębnej masy majątkowej wyłącznie dla ubezpieczonych służącej, grozi **największą szkodą** dla ubezpieczonych, **jeżeli ono będzie trwać dalej, aż do czasu zestawienia** bilansów „Feniksa" Polskiego i rozpoczęcia pertraktacyj co do objęcia portfelu ubezpieczonych z innem towarzystwem ubezpieczeniowem dopiero po ujawnieniu bilansu.

Ubezpieczeni bowiem w przeważnej części nie płacą dalszych wkładek z powodu niepewności co do losu ich dotychczasowych wpłat, żadne nowe ubezpieczenia, któreby wzmacniały rezerwę wkładek nie mogą być dalej zawierane, a wobec tego koszta administracji bieżącej obciążają dotychczasowe rezerwy i zmniejszają fundusz rezerwowy ubezpieczonych.

Im dłużej trwa ten stan niepewności co do wysokości strat przez polski „Feniks" poniesionych, tembardziej wzrasta obawa ubezpieczonych co do losu ich dotychczasowych wkładek i tembardziej ustaje wpływ dalszych wkładek. Ubezpieczeni, obserwując przykłady w innych krajach, gdzie zaistniały filje „Feniksa", a w których sprawę objęcia portfelu ubezpieczonych przez inne towarzystwa uregulowano natychmiast po załamaniu się centrali wiedeńskiej oraz dokładnego zbadania bilansów i ustalenia deficytów, nie rozumieją tej zwłoki, jaka istnieje w Polsce. Skoro zasadnicze, bezzwłoczne i pozytywne rozwiązanie problemu „Feniksa" było

możliwem w innych krajach, nie posiadających ścisłego nadzoru ze strony organów państwowych i nie mających przepisów ścisłych co do zabezpieczenia funduszu ubezpieczeniowego, to tembardziej powinno to stać się u nas w Polsce i to bez jakiejkolwiek dalszej zwłoki niezależnie od ścisłego zbadania i ustalenia stanu majątkowego polskiego „Feniksa“.

Przyjęcie portfelu ubezpieczonych przez inne towarzystwo może nastąpić natychmiast po ustaleniu wysokości kwoty, jaką przejmujące towarzystwo ma zapłacić na pokrycie deficytu za koszta produkcji objąć się mającego portfelu ubezpieczonych. Pokrycie brakującej reszty może nastąpić w późniejszym terminie po ustaleniu bilansowem deficytu, przyczem Rząd ma możność przerzucenia powstałego deficytu częścią na inne działając w Polsce towarzystwa ubezpieczeń, a częścią powinien ten deficyt być pokryty przez samo państwo, skoro czynniki nadzorcze nie dopilnowały, aby fundusz ubezpieczeniowy „Feniksa“ był nienaruszony i zachowany w całości i to tembardziej, że część Funduszu Ubezpieczeniowego lokowana jest w państwowych papierach wartościowych, których obecna wartość realna poważnie odbiega od ich wartości nominalnej. — Tylko takie i to bezzwłoczne uregulowanie sprawy ubezpieczonych w towarzystwie „Feniks“ może uratować całą dziedzinę ubezpieczeniową w Polsce od zupełnego załamania. Bezzwłoczne uregulowanie sprawy ubezpieczonych w „Feniksie“ umożliwi wszystkim innym towarzystwom ubezpieczeniowym dalsze normalne inkasowanie wkładek i zawieranie umów ubezpieczeniowych, które to czynności ostatnio stanęły na martwym punkcie, pozbawiając pracy tysięczne rzesze pracowników ubezpieczeniowych.

Rząd powinien uczynić wszystko, by nie dopuścić do załamania się całego zagadnienia ubezpieczeniowego w Polsce, gdyż ubezpieczenia są najskuteczniejszym sposobem gromadzenia oszczędności przez obywateli, zwłaszcza przez wolne zawody i klasę pracowniczą, oraz najlepszym środkiem do ułatwienia obiegu pieniężnego.

Likwidacja Towarzystwa „Feniks“, której to myśli podpisani nawet nie dopuszczają, byłaby równoznaczna z bankructwem idei ubezpieczeniowej, a stąd i oszczędnościowej w Polsce, co godzi niewątpliwie w interes publiczny. Dotychczasowe dwukrotne uspakajające oświadczenia Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń nie mogą żadną miarą uspokoić słusznych obaw ubezpieczonych, **skoro się mówi ogólnie o kilkumiljonowych deficytach, które z dnia na dzień wskutek wydatków administracyjnych się zwiększają.** Jeśli towarzystwo „Feniks“ ma dalej istnieć we formie przekształconej lub przejętej przez inne towarzystwo, koniecznym jest natychmiastowy przypływ nowych ubezpieczeń, któreby zasilały rezerwę premij i dawały pokrycie na wydatki administracyjne.

Względy słuszności i sprawiedliwości nakazują najrychlejsze uregulowanie sprawy ubezpieczonych w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks“, aby nie narażać ubezpieczonych nie płacących dalszych wkładek na przymusowy wykup lub też na całkowitą stratę w razie nieszczęśliwego wypadku. Nie można żądać od ubezpieczonych, aby bezwzględnie płacili dalsze wkładki, a tem samem podtrzymywali **swoje ubezpieczenia skoro niewiadomo jest, jak** los spotka ich dotychczasowe wpłaty i czy nowe wpłaty nie ulegną tym samym stratom co dotychczasowe.

Wobec pogłosek, iż pertraktacje z zagranicznemi towarzystwami ubezpieczeń co do przejęcia portfelu ubezpieczeń Towarzystwa „Feniks“ rozbijały się między innemi z powodu stawiania warunków co do częściowej wypłaty starych polis, opiewających na korony austr. i marki polskie, uważamy, iż łączenie tych dwóch spraw w obecnem stadjum jest szkodliwem dla interesów ubezpieczonych i ogólnych interesów gospodarczych państwa, tembardziej, że dotychczasowe doświadczenia z likwidacją starych rosyjskich i niemieckich ubezpieczeń wykazują, iż do likwidacji starych ubezpieczeń z powodu bardzo długiego okresu ich trwania i minimalnego rezultatu nikt ze starych ubezpieczonych nie przywiązuje żadnej wagi i nie łudzi się w tym względzie wielkiemi nadziejami. Łączenie więc tych dwóch spraw nie leży ani w interesie starych ubezpieczeń, ani też w interesie uzdrowienia załamanych podstaw zaufania do systemu ubezpieczeń. — Dla uzdrowienia spraw ubezpieczeniowych, powstrzymania innych towarzystw ubezpieczeniowych w Polsce od załamania się, uchronienia wszystkich ubezpieczonych, a w szczególności ubezpieczonych w towarzystwie „Feniks“ od dalszych niepowetowaynch strat, koniecznem jest bezzwłoczne objęcie portfelu ubezpieczeń tow. „Feniks“ przez inne towarzystwo za odpowiedniem wynagrodzeniem kosztów produkcji i pozostawieniem dalszych kwestyj co do rozdziału powstałego deficytu na późniejszy termin po ustaleniu tegoż deficytu w drodze bilansu, względnie w razie negatywnym przejęcie tegoż portfelu przez Państwo lub instytucję prawno - publiczną, jaką jest P. K. O. lub P. Z. U.

Czekanie na uskutecznienie bilansów stwarza również niebezpieczeństwo, iż żadne towarzystwo nie będzie

chciało objąć portfelu z powodu obawy, iż to może towarzystwu temu zaszkodzić u swoich dotychczasowych ubezpieczonych i nie będzie zachętą do zwerbowania nowych ubezpieczeń. — Niezależnie od zasadniczego rozwiązania powyższego problemu, rzeczą palącą staje się wydanie na bieżący okres przejściowy i to bezzwłocznie tymczasowego zarządzenia, na mocy którego stworzonoby z bieżących wkładek odrębną masę majątkową, ulegającą zwrotowi na rzecz wpłacających na wypadek likwidacji towarzystwa „Feniks“ w inny sposób, aniżeli przez objęcie portfelu przez inne towarzystwo ubezpieczeń. — Utworzenie ze składek bieżących funduszu zablokowanego uspokoi doraźnie wielce zaniepokojoną opinję publiczną, oraz zapewni niezbędny dla bieżącej administracji masy „Feniksa“ przypływ składek bieżących, które wykazują zastraszający spadek. — Reasumując, podpisani mają zaszczyt prosić Pana Wicepremjera: zasadniczo o bezzwłoczne załatwienie sprawy objęcia portfelu całości ubezpieczeń Towarzystwa „Feniks“, zaś w okresie przejściowym o utworzeniem z bieżących składek odrębnego zablokowanego funduszu, któryby nie dzielił losu pozostałej masy majątkowej Towarzystwa „Feniks“ w razie likwidacji lub upadłości:

ZA KOMITETY OBRONY PRAW UBEZPIECZONYCH W TOWARZYSTWIE „FENIKS“.

Komunikat.

UPRZEMYSŁOWIENIE ZIEMI RZESZOWSKIEJ.

We środę dnia 10 czerwca 1936 r. Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie — urządziła konferencję izbową w Rzeszowie, na którą zostały zaproszone sąsiednie powiaty: tarnobrzeski, kolbuszowski, rzeszowski, niżański, przeworski i łańcucki.

W konferencji wzięli udział: Izba Skarbowa ze Lwowa w osobie Wicedyrektora H. Weinerta wraz z urzędnikami, z Kuratorjum Szkolnego we Lwowie Inż. Frisch z ramienia szkolnictwa zawodowego, wkońcu pp. Starostowie jak i Naczelnicy Urzędów Skarbowych z wyżej podanych powiatów. Również w konferencji wzięli udział przedstawiciele Izby Rolniczej ze Lwowa, Izby Rolniczej z Krakowa, Izby Przemysłowo-Handlowej ze Lwowa, Prezydent miasta Rzeszowa i burmistrzowie większych miast, gen. sekr. Kongregacji Kupieckiej Dr. Adam Dobrowolski oraz sekr. Związku Stowarzyszeń Kupieckich Józef Himmelbau.

Obrady zagaił Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie p. Kuhn. Referaty o sytuacji gospodarczej tych 6-ciu powiatów jak i o ich potrzebach wygłosił Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej Inż. Mianowski, natomiast referaty w sprawach podatkowych, jak i handlowych wygłosili Wicedyr. Maiss i Załuski.

Obszerne postulaty tych powiatów były omawiane na sekcji przemysłowej, **która obradowała pod przewodnictwem Wiceprez. Skarżeńskiego i na sekcji handlowej, pod przewodnictwem Wiceprez. Kuhna.**

Z konferencji tej Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie wyniosła szereg dyrektyw i wskazań, któremi będzie się kierować, mając na względzie uprzemysłowienie tych okolic.

Omówiono więc sprawy rozbudowy przemysłu chmielarskiego. Produkcja bowiem chmielu (najlepszego gatunku) była przed wojną w tych okolicach tak wielka, jak dziś produkcja całej Polski.

Wiele uwag poświęcono otoczeniu opieką produkcji i przerobu włókna lniarskiego i konopnego. Szczególnie omówiono sprawy sanacji jedynej na ziemiach Małopolski wschodniej przędzalni lnu i konopi w Głogowie. Mimo, że leży ona w obrębie Województwa Lwowskiego, które łącznie z Wojew. tarnopolskiem, stanisławowskiem i wołyńskiem jest głównym ośrodkiem uprawy lnu i konopi — znajduje się w bardzo ciężkich warunkach. Właściciel tej przędzalni Inż. Weiss łącznie z radcą Łazarskim doręczyli Izbie Przemysłowo-Handlowej odpowiednie memorjały.

Spowodu, że Województwa wschodnie, w obrębie których leżą wymienione powiaty, są głównymi producentami konopi, **wartość których w Polsce jest jeszcze dotąd niedoceniona** — akceptowano wnioski, by Izby Przemysłowo-Handlowe łącznie z Izbami rolniczemi we Lwowie i Krakowie zainicjowały „Towarzystwo przyjaciół konopi“.

Odnośnie przemysłu lniarskiego wyrażono obawy, że jeżeli przemysł lniarski nie zdobędzie rynku wewnętrznego prywatnego w Polsce i do niego się nie dostosuje, może w Polsce nastąpić odwrót od lnu. Odpowiednie wnioski przedstawiła Izba Przemysłowo-Handlowa krakowska.

Ze strony życia gospodarczego stwierdzono potrzeby zajęcia się tamtejszem garbarstwem roślinnem (Głogów), **a przedewszystkiem wykończeniem, tak potrzebnej dla rozwoju życia gospodarczego Małopolski środkowej, linji kolejowej Rzeszów — Tarnobrzeg — Kolbuszowa.**

Historja tej linji przedstawia się bardzo smutno, a sięga swemi początkami roku 1905.

Wiosną r. 1921 rozpoczęto budowę. Wykupiono około 90% gruntów, wykonano w niespełna 1½ roku 50% wszystkich robót i zgromadzono przy tem potrzebne materjały w takiej ilości, że w roku 1923 mogła być linja wykończona. Zbudowano szereg mniejszych mostów i przepustów betonowych, stanęły budynki stacyjne z magazynami. Powstał dojazd do stacji w Głogowie i cokół magazynów kolejowych w Kolbuszowie, zwany obecnie przez mieszkańców ścianą płaczu. Jednak wkrótce zastanowiono budowę. Koszt całej kolei preliminowano na 13 miljonów złotych, z tego dzisiaj do wykończenia potrzebna jest kwota około 7 miljonów złotych.

Krakowska Izba Przemysłowo-Handlowa zajęła się, w myśl życzeń wyrażonych przez świat gospodarczy, zebraniem wszystkich odnośnych materjałów, a w dalszym ciągu przedłoży odpowiednie wnioski Ministerstwu Komunikacji.

Szczegółowo omówiono sprawę szkolnictwa zawodowego, sprawy kredytowe i podatkowe w obecności władz skarbowych.

Obrady zamknął Wiceprezes Kuhn, dziękując serdecznie za obecność przedewszystkiem władzom, jak i przedstawicielom życia gospodarczego.

Kronika.

TERMINY WPŁACANIA ZALICZEK NA PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Mowa tu o przedsiębiorstwach, **prowadzących prawidłowe względnie uproszczone księgi handlowe.**

Rozróżnić tu należy 2 rodzaje przedsiębiorstw, a mianowicie: 1) przedsiębiorstwa handlowe I i II-giej kategorji oraz przemysłowe I—V kategorji, jak również 2) przedsiębiorstwa handlowe III i IV kategorji oraz przemysłowe VI—VIII kategorji. Podczas gdy

grupa 1) obowiązana jest **comiesięcznie** względnie **do 25** następnego miesiąca wpłacić zaliczkę w wysokości podatku — przypadającego od obrotu osiągniętego w ubiegłym miesiącu, to — wedle znowelizowanej ustawy przemysłowej — grupa 2) obowiązana jest zaliczki wpłacać w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym **kwartale** w terminie do dnia 25 następnego miesiąca po upływie kwartału.

Przykład: Grupa 2 obowiązana jest zaliczki za miesiące styczeń, luty, marzec wpłacać do 25 kwietnia, względnie za kwiecień, maj, czerwiec do 25 lipca.

Ważne dla importujących z Francji.

W Dzienniku Ustaw Nr 44/1936, poz. 329 znajduje się rozporządzenie, na zasadzie którego traktat handlowy polsko-francuski wygasa w dniu 10. VII. b. r. Temsamem tracą moc obowiązującą t. zw. „cła traktatowe" przyznane przez Polskę towarom francuskim. Zainteresowani powinni się przeto poinformować u swoich spedytorów, jak się będzie po dniu 10. VII. b. r. przedstawiało clenie interesujących ich artykułów.

Sprawa powyższa posiada dla kupiectwa duże znaczenie, zwłaszcza jeżeli się zważy, że francuskie cła traktatowe obowiązują również w stosunku do wszystkich innych państw, z któremi Polska ma traktaty handlowe.

Z kroniki żałobnej.

Bł. p. Elchanan Szraga Leistner

Nieubłagana śmierć znów wyrwała jednego z najdzielniejszych i najbardziej zasłużonych członków naszego Stowarzyszenia. Onegdaj ubył z naszych szeregów błp. Elchanan Szraga Leistner, który dla zorganizowanego kupiectwa żydowskiego położył nieocenione wprost zasługi. Zmarły był jednym z założycieli Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, był przez szereg lat jego wiceprezesem, następnie z ramienia Stowarzyszenia zasiadał w Izbie Przemysłowo-Handlowej, był członkiem Sądu polubownego i szeregu sekcyj w łonie Stowarzyszenia. Niemal każdy kupiec krakowski znał tę piękną i sympatyczną postać, która bolączki kupiectwa żydowskiego znała nietylko z własnych doświadczeń, ale i z doświadczeń cudzych. Błp. E. Sz. Leistner był tak rzadkim w naszych czasach typem kupca, dbającego nietylko o rozwój własnego warsztatu pracy, ale i o interesy organizacji zawodowej, której poświęcał każdą chwilę swego wolnego czasu, każdą ilość wolnej energji i całą ogromną wiedzę. Nie było zebrania, na którem błp. E. Sz. Leistner nie wziąłby aktywnego udziału, przemawiając często, zawsze służąc swem bogatem doświadczeniem, swą rozległą wiedzą i głęboką mądrością życiową. Zawsze uczynny i uśmiechnięty, nigdy nie pogrążający się w rozpaczy, zawsze chętny do najdalej idących ofiar na rzecz bliźnich — zaskarbił sobie błp. E. Sz. Leistner zasłużoną opinję człowieka o krystalicznym charakterze, o gołębiem sercu i o szerokiej kulturze umysłu. Był to jeden z „ostatnich Mohikanów" tego kupiectwa, które docena ogromną doniosłość organizacjj zawodowej dla interesów stanu kupieckiego.

Toteż zorganizowane kupiectwo przyjęło wiadomość o zgonie jednego ze swych najlepszych przedstawicieli z uczuciem bólu i przygnębienia. Oby pozostałej Rodzinie w tych ciężkich i smutnych dla Niej chwilach towarzyszyło przekonanie, że jakkolwiek błp. E. Sz. Leistnera nie masz więcej między nami, to jednak pamięć o Nim nigdy w nas nie zaginie.

* * *

Onegdaj zmarł błp. *Feliks Fromowicz*, b. długoletni dyrektor Wiedeńskiego Banku Związkowego w Krakowie.

Błp. Zmarły cieszył się najwyższym szacunkiem w sferach kupieckich, wśród których pozostawił pamięć **wybitnego finansisty, starającego się zawsze służyć życiu gospodarczemu.** Ze szczególnym żalem żegnała błp. Zmarłego zwłaszcza starsza generacja kupiectwa, pomna przyjacielskiego kontaktu, jaki łączył ją w ubiegłych latach z kierownikiem poważnej instytucji finansowej. Błp. Zmarły nie zasklepiał się w ramach swej placówki zawodowej, lecz zawsze okazywał wielkie i serdeczne zainteresowanie dla wszelkich spraw społecznych, a w szczególności w dziedzinie filantropijnej. — Masowy udział kupiectwa w pogrzebie Błp. Feliksa Fromowicza był wyraźnym objawem ogólnego żalu, jaki towarzyszył Mu na ostatniej drodze.

Wyrazy serdecznego współczucia przesyła tą drogą p. radcy Leopoldowi Fromowiczowi, członkowi Zarządu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców

Prezydjum i Wydział Krak. Stowarzyszenia Kupców.

przypis został zapłacony, obojętne czy dobrowolnie, czy w drodze egzekucji.

Pozatem, jeżeli płatnik w roku budżetowym 1934/35 uiścił przypisany mu w tym roku podatek albo też równowartość a do 1. III. 1935 r. dopłacił różnicę zaległości z r. 1934/35 — to dodatkowo umarza mu się jeszcze 10% zaległości odrocznych (§ 5 pkt. (1)).

Przykład:

Płatnik w roku budżetowym 1934/35 miał zapłacić podatku dochodowego 100 zł., zaległości w tymże podatku miał 400 zł., umorzono mu 200 zł. (50%), pozostało 200 zł., które odroczono do 31. III. 1938 r. Jeżeli w roku budżetowym 1934/35 zapłacił cały podatek dochodowy t. j. wymierzone 100 zł., to umarza mu się jeszcze 20 zł. (10%), jeżeli zaś zapłacił równowartość t. j. również 100 zł., ale 75 zł. a na podatek za r. 1934/35, a 25 zł. na zaległości, to te 20 zł. (10%) umarza mu się, o ile do 31. III. 1936 r. dopłacił te 25 zł. na r. 1934/35.

Ponieważ widoczną tendencją omawianego rozporządzenia jest nakłonienie płatników do regularnego płacenia bieżących podatków, przeto rozporządzenie przyznaje dalsze ulgi, uzależnioniając je od regularnego płacenia podatków przypisywanych w latach 1935/36, 1936/37 i 1937/38. **Jeżeli więc płatnik zapłacił przypisany mu w r. 1935/36 podatek, to umarza mu się 15% zaległości odroczonych do 31. III. 1938 r.; jeżeli zapłaci podatek w r. 1936/37, — to umorzy mu się dalszych 20% zaległości; jeżeli wreszcie zapłaci również podatek w r. 1937/38, — to umorzonych zostanie jeszcze 25% tychże zaległości. (§ 5 p. (2).** Jeżeli płatnik, w którym z tych lat podatku nie zapłaci, to traci prawo do umorzenia związanego z tym rokiem budżetowym oraz do odroczenia tej części zaległości. Jeżeli w jednym z tych lat płatnikowi podatku nie przypisano — płatnik niema prawa do umorzenia, zachowuje jednakże prawo odroczenia zaległości do 1-go marca 1938 r. (§ 5).

IV.

Wpłaty dobrowolne.

Jeżeli ktoś dobrowolnie wpłacił na zaległości odroczone w r. 1935/36 np. zł. 100, to uważa się, że wpłacił zł. 250.; jeżeli wpłacił 100 zł. w r. 1936/37, to uważa się, że wpłacił zł. 200; jeżeli wreszcie wpłaci te 100 zł. w r. 1937/38, to uważa się, że wpłacił zł. 150. Wpłaty mogą być dokonywane gotówką, obligacjami pożyczki narodowej i 5% pożyczki konwersyjnej z roku 1934 i to według ich wartości imiennych.

Ilekroć w rozporządzeniu jest mowa o wpłatach w pewnych terminach, od których uzależnione są ulgi, to rozumie się przez to wpłaty uiszczane zarówno dobrowolnie jak i w drodze egzekucji.

Umieszczone w nawiasach paragrafy są paragrafami jednolitego tekstu rozporządzenia, ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu z dnia 11 kwietnia 1936 r. Nr. 11 poz. 369.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku dochodowym

W numerze 40 „Dziennika Ustaw" opublikowane zostało rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu do ustawy o państwowym podatku do chodowym.

Rozporządzenie to zawiera między innemi przepisy: przy ocenie obowiązku podatkowego osób, przebywających na obszarze Państwa, dłużej niż rok, jest rzeczą obojętną, czy dana osoba przebywa w jednej miejscowości, czy też kolejno w różnych miejscowościach. Chwilowe przerwy w pobycie, spowodowane przemijającą nieobecnością, pozostają bez wpływu na obowiązek podatkowy.

Dochody, osiągane z tytułu posiadania akcyj, udział w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielniach i tym podobnych udziałów przez osoby fizyczne, nie mające na obszarze Państwa miejsca zamieszkania, ani też nie przebywające w Polsce dłużej niż rok, jak również przez osoby prawne, których siedziba zarządu znajduje się poza granicami Państwa, nie podlegają opodatkowaniu. Natomiast podlegają opodatkowaniu dochody, osiągane przez powyższe osoby z tytułu udziału w spółkach jawnych, w spółkach komandytowych oraz wszelkiego rodzaju współwłasności w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych.

Dochód do 1.500 zł. włącznie jest wolny od opodatkowania także wtedy, jeżeli został osiągnięty w ciągu niepełnego roku operacyjnego. Wyjątek zachodzi w przypadku wymiaru podatku w sposób, przewidziany w art. 31 ustawy, dla osób wymienionych w art. 30 ust. 2 ustawy. W tym ostatnim przypadku dochód, osiągnięty w ciągu niepełnego roku operacyjnego jest wolny od opodatkowania tylko wówczas, jeżeli obliczony w stosunku do całego roku nie przekracza kwoty 1.500 zł. 2. Przy częściowem zwolnieniu dochodu od podatku na zasadzie obowiązujących przepisów (art. 5 ustawy, przepisy o ulgach dla nowowzniesionych budynków i t. p.) osoby, wobec których zastosowano częściowe zwolnienie, nie podlegają opodatkowaniu, o ile dochód pozostały po zastosowaniu zwolnienia nie przekracza 1.500 zł.

Zwolnione są od opodatkowania przedsiębiorstwa państwowe, nieposiadające odrębnej osobowości prawnej. Przedsiębiorstwa zaś posiadające tę odrębność, podlegają opodatkowaniu, chyba że przepisy ustawowe co do danych przedsiębiorstw zawierają odmienne postanowienia.

Rozporządzenie Ministra Skarbu obowiązuje z dniem ogłoszenia, a więc od 20 maja 1936 r. i jednocześnie traci moc obowiązującą rozporządzeniem ministra Skarbu z dnia 14 września 1934 roku.

Sprzedaż złota na cele lecznicze i przemysłowe

Nowe zarządzenie komisji dewizowej

Na zasadzie art. 6 dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 26 kwietnia br. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą, oraz obrotu zagranicznego i krajowemi środkami płatniczemi, komisja dewizowa zezwala aż do odwołania:

1) wymienionym w punkcie 9 wytapiaczom złota (rafinerom), których lista została ustalona przez Min. Przem. i Handlu, sprzedawać z posiadanych zapasów złoto na cele: naukowe, lecznicze, techniczno-dentystyczne, techniczne i przemysłowe następującym instytucjom i osobom:

a) państwowym i samorządowym instytucjom oraz zakładom naukowym i leczniczym;

2) lekarzom-stomatologom i lekarzom dentystom, uprawnionym do wykonywania praktyki na podstawie posiadanych zaświadczeń rejestracyjnych, wydanych przez właściwe władze;

c) uprawnionym i samodzielnym technikom dentystycznym, praktykującym na obszarach b. zaborów niemieckiego i austrjackiego, na podstawie posiadanych zaświadczeń rejestracyjnych, wydanych przez Min. Spr. Wewn. lub Min. Opieki Społ.;

d) osobom, trudniącym się zawodowo czynnościami techniczno-dentystycznemi, należącym do jednego z zarejestrowanych przez właściwe władze związków techników dentystycznych (pracowników techn.-dentyst.);

c) firmom handlowym, trudniącym się sprzedażą artykułów, przeznaczonych na cele techniczno-dentystyczne, składnicom dentystycznym posiadającym właściwe świadectwo przemysłowe;

f) osobom, trudniącym się przemysłem złotniczym na terenie b. zaborów austrjackiego i rosyjskiego na zasadzie zaświadczeń, ustalonych i wydawanych przez urzędy probiercze, zaś na terenie b. zaboru niemieckiego na zasadzie posiadanych właściwych świadectw przemysłowych;

2) wymienionym w p. 9 wytapiaczom złota zezwala się również nabywać używane wyroby ze złota we wszelkich postaciach, celem przeróbki na złoto na potrzeby, wymienione wyżej w p. 1.

3) osobom, wymienionym w p. 1 (litera f) zezwala się nabywać używane wyroby ze złota we wszelkich postaciach, celem przeróbki z zachowaniem właściwych przepisów probierczych, wyłącznie na potrzeby własnej produkcji;

4) wytapiacze złota, sprzedający złoto są obowiązani prowadzić rejestr sprzedawanego złota, zawierający następujące rubryki: a) data sprzedaży, b) imię lub nazwisko, lub firma i dokładny adres nabywcy, c) podstawa, na zasadzie której sprzedano złoto, d) rodzaj, próba i waga brutto złota, e) cena jednostkowa za gram, f) suma ogólna w złotych. otrzymana od każdego nabywcy;

5) instytucje i osoby, wymienione w p. 1 (lit. a — f) są obowiązane przy zakupie złota w rafinerji złożyć pokwitowanie, zawierające imię i nazwisko lub firmę nabywcy, dokładny adres, cel zakupu złota, ilość zakupionego złota oraz cenę jednostkową za gram, jak i ogólną sumę w złotych, zapłaconą rafinerji; pokwitowania oraz rejestry powinny być tak przechowywane, aby każdorazowo były dostępne dla organów kontroli.

6) firmy handlowe, wymienione w p. 1 lit. e, trudniące się sprzedażą artykułów na cele dent.-techn. są obowiązane przy sprzedaży złota na cele techn.-dentyst. stosować się do postanowień p. 4 i 5;

7) wytapiacze złota oraz osoby, wymienione w p. 1 lit. e, nabywający używane wyroby złote obowiązani są prowadzić rejestr nabytych wyrobów złotych, zawierający nast. rubryki: a) data nabycia, b) imię i nazwisko lub firma i dokładny adres sprzedawcy, c) rodzaj, próba i waga brutto złota, d) suma ogólna w zł. zapłacona sprzedawcy. Od każdego sprzedawcy używanych wyrobów złotych należy żądać pokwitowania, zawierającego wszystkie te dane.

8) Komisji Dewizowej przysługuje prawo odebrania bez podania powodu, uprawnień, nadanych poszczególnym wytapiaczom złota, lub osobom, wymienionym w p. 1 (lit. f);

9) Zezwolenia, przewidziane w p. 1 i 2 przyznaje się następującym rafinerjom: w Warszawie: Turczyński, Rabke i Ska, Focha 4, Baron Jakób, Królewska 39. Reingewirtz Chaskiel, Marszałkowska 151, Szrajber Jakób Dawid, Królewska 47; w Krakowie: Vogler Szymon, Poselska 9, Gingold Henryk, Poselska 18; we Lwowie: Beer Edward, Chorąszczyzny 7, Hendel Józef, Legjonów 25.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. N. Józef Haller
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków Grodzka 62. Telefon 104-12.